Szkoła uczniostwa Chrystusa

Pismo Święte opisuje Kościół Chrystusa jako rodzinę, w której są niemowlęta, dzieci i ojcowie, gdzie żyjemy w ścisłej więzi jedni z drugimi i wzrastamy, aby stać się podobnymi do Pana. (Piszę do was, *ojcowie,* ponieważ poznaliście tego, który jest od początku. Piszę do was, *młodzieńcy,* ponieważ zwyciężyliście złego. Napisałem do was, *dzieci,* ponieważ poznaliście Ojca. I Jana 2:13)

Chrystus jest głową tej Rodziny, jaką jest Kościół, i troskliwie się o nią opiekuje. (Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5:29)

On nie porzuca swoich nowo narodzonych i nie zostawi ich, by dorastali bez pomocy. Ten, kto narodził się z Boga, zostaje umieszczony w rodzinie i w szkole Chrystusa, aby wzrastał jako uczeń, aż osiągnie dojrzałość, miarę pełni Chrystusa. (I on ustanowił… innych pasterzami i nauczycielami; dla przysposobienia świętych… aż dojdziemy wszyscy… do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa. Efezjan 4:11-13)

Kościół, czyli Ciało Chrystusa, to najdoskonalsza wytwórnia, jaka kiedykolwiek mogłaby istnieć. Jej jedynym celem jest doprowadzenie człowieka do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Zwierzchności i władze w miejscach niebiańskich, gdy patrzą na życie Kościoła, widzą, jak wielka jest mądrość Boga. (Aby teraz wieloraka mądrość Boga poprzez kościół stała się jawna zwierzchnościom i władzom w miejscach niebiańskich; zgodnie z wiecznym postanowieniem, które powziął w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. Efezjan 3:10-11)

W Kościele uczymy się zaparcia samego siebie, pokory, pobożności, uczymy się oddawać siebie Chrystusowi jako słudzy, uczymy się żyć w sprawiedliwości tak, jak On żył.

Rodzina

W Jego rodzinie jesteśmy uczeni i wspierani, by żyć tak, jak On żył, bo tylko w ten sposób zostaną w nas wyryte cechy Jego charakteru: wielkoduszna cierpliwość, dobroć, łagodność, miłość… A to może się dokonać jedynie w Jego szkole, którą jest Kościół. (Kto mówi, że w nim trwa, ten powinien sam tak postępować, jak on postępował. I Jana 2:6)

Gdy przyjrzymy się uważniej, łatwo zauważymy, że wszystko, co dotyczy zbawienia człowieka – od nowego narodzenia aż do osiągnięcia dojrzałości – jest zdumiewająco podobne do tego, co spotykamy w tym krótkim ziemskim życiu.

Kiedy człowiek przychodzi na świat, jesteśmy świadkami narodzin dziecka, które bardzo przypominają nowe narodzenie do Królestwa Bożego. (Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak niewielu macie ojców; ja bowiem zrodziłem was w Chrystusie Jezusie przez ewangelię. Proszę was więc, bądźcie naśladowcami moimi. I Koryntian 4:15-16)

Naturalne niemowlę nie może wybrać, w jakiej rodzinie będzie dorastać – ci, z których się narodziło, będą jego rodziną. Aby rosło, karmi się je mlekiem matki. Dla nowo narodzonego dziecka wszystko jest zupełnie nowe. Przyswaja sobie wszystko, co widzi i słyszy u swoich rodziców.

Droga nowo narodzonego

Tak samo jest z tym, kto narodził się na nowo: znajduje się w rodzinie z duchowymi rodzicami (w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół), którzy karmią go duchowym mlekiem jak niemowlę. (Musiałem do was mówić… jak do niemowląt w Chrystusie. Mlekiem was karmiłem, a nie pokarmem stałym. I Koryntian 3:1-2)

Przyswaja sobie wszystko, co widzi i słyszy u swoich duchowych rodziców. (Wiecie też, jak każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, napominaliśmy i pocieszaliśmy… I Tesaloniczan 2:11)

Nieco później naturalne dziecko idzie do szkoły, a po jakimś czasie ją kończy… W tym świecie nie wyobrażamy sobie, by można było zostać lekarzem bez ukończenia studiów medycznych i bez nauczycieli.

Tak samo musi być z dzieckiem duchowym. Nie możesz osiągnąć miary dojrzałości pełni Chrystusa, nie będąc uczniem w Jego szkole. (…odstąpił od nich, odłączył uczniów i codziennie rozprawiał w szkole… Dzieje 19:9)

Bóg rodzi nas na nowo, daje nam Ducha Świętego, by nas prowadził, i umieszcza nas w swojej szkole, gdzie mamy duchowych rodziców i nauczycieli, aby wychowywać nas według miary Jego Królestwa.

Dał nam wszystko, czego potrzebujemy, by osiągnąć dojrzałość, do której zostaliśmy stworzeni. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu. Efezjan 4:16)

Cel Kościoła

Ta szkoła uczniów ma jeden cel: aby uczeń stał się taki jak jego Nauczyciel. **Wszyscy musimy przejść** przez tę szkołę, której ostatecznym celem jest ukształtowanie w nas obrazu Jego Syna. (Uczeń nie jest ponad swego mistrza, ale każdy doskonały uczeń będzie jak jego mistrz. Łukasza 6:40)

Syn Boży został posłany przez Ojca niebieskiego na ziemię, aby założyć Kościół, który jest Ciałem Chrystusa. On jest założycielem szkoły uczniów, Kościoła, o który troskliwie dba. (Na tej skale zbuduję mój kościół, a bramy piekła go nie przemogą. Mateusza 16:18; Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5:29)

Pan Jezus czynił uczniów, a potem posłał ich na cały świat, by oni z kolei czynili kolejnych uczniów i przyjmowali do szkoły Chrystusa każdego, kto pragnie do niej wstąpić. (Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody… ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.

Mateusza 28:19-20)

Możemy brać przykład z uczniów Pana, a zwłaszcza z apostoła Pawła. Całe swoje życie oddał na służbę Kościołowi Chrystusa.

Czynił uczniów, których nauczał, aby przedstawić ich Bogu jako uczniów doskonałych w Chrystusie. (Napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby każdego człowieka przedstawić doskonałym w Chrystusie Jezusie. Nad tym też się trudzę, walcząc według jego mocy, która potężnie działa we mnie. Kolosan 1:28-29)

Proces doskonalenia

Jedynie w Jego szkole relacje między uczniami mogą być szlifowane, aż dojdzie się do dojrzałości i pełnej jedności we wszystkim – jedności, która będzie trwać także w Jego wiecznym Królestwie. (Aby wszyscy byli jedno, jak ty, Ojcze, we mnie, a ja w tobie, żeby i oni byli jedno w nas. Jana 17:21)

Człowiek musi przejść przez rozmaite próby, aby w trakcie tej szkoły nabył cechy charakteru Pana Jezusa i został uznany za godnego, by mieszkać z Bogiem i ze wszystkimi, którzy ukończyli tę szkołę uczniów i mają Jego rysy wyryte w swoim charakterze.

Weźmy jako przykład wielkoduszną cierpliwość. Jak możemy sprawić, by została wyryta w naszym charakterze?

Najpierw uczymy się i przyswajamy nauczanie Pana o niestawianiu oporu, a potem, gdy przychodzą na nas próby, wprowadzamy je w życie, idąc śladami naszych duchowych rodziców, którzy z kolei idą śladami Pana Jezusa. (Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Mateusza 5:40-41)

Przez tę szkołę cierpliwości, która dopełnia swego dzieła, musi przejść każdy z nas, bo tylko w ten sposób dochodzi się do doskonałości charakteru. (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, **abyście byli doskonali** i zupełni, niemający żadnych braków. Jakuba 1:2-4)

Jest to artykuł pochodzący z broszury Kościół – Ciało Chrystusa – broszura online – Czyste Słowo, dostępnej bezpłatnie w internecie w formacie .pdf.

Przejdź do następnego artykułu: Rola członków w Ciele Chrystusa – Czyste Słowo – artykuły o duchowym przebudzeniu

---

Źródło: *Szkoła uczniostwa Chrystusa* — Czyste Słowo
czysteslowo.pl/artykuly/szkola-uczniostwa-chrystusa